

ANNA ZELLMAN
Olsztyn, UWM

SAMOTNOŚĆ KATECHETY W POSŁUDZE NAUCZANIA I WYCHOWANIA W WIERZE JAKO PROBLEM CZY WYZWANIE?

1. Zakres znaczeniowy pojęcia „samotność” w różnych kontekstach badawczych –
2. Etiologia samotności nauczyciela religii w posłudze katechetycznej –
3. Rodzaje samotności i sposoby jej ujawniania w posłudze katechety –
4. Sposoby twórczego przeżywania samotności –
5. Konkluzja

Gwałtowne zmiany związane z erą globalizmu i społeczeństwa informacyjnego mają znaczący wpływ na doświadczenia katechetów związane z posługą nauczania i wychowania w wierze. Nie ulega wątpliwości, że jednym z nich jest poczucie samotności obecne w codziennej pracy edukacyjnej nauczycieli religii, powiązane z brakiem wsparcia, bezradnością, a niekiedy nawet wyczerpaniem psychicznym czy wypaleniem zawodowym. I chociaż samotność towarzyszy ludzkiej egzystencji bez względu na epokę i stan rozwoju cywilizacji, to jednak w obecnych czasach i w doświadczeniach katechetów nabiera nowego wymiaru. Na czym zasadza się ten fenomen? Czy mamy oto do czynienia z nową kategorią samotności, czy ponownym odczytaniem przedmiotu stałych zainteresowań i dociekań psychologów, pedagogów i katechetyków? Jak należy analizować to doświadczenie — czy upatrywać w nim szansę na integralny rozwój osobowości i umocnienie więzi z Bogiem, a może traktować jako problem?

Traktując wyżej postawione pytania jako elementy określające schemat badawczy, na którym oparto konceptualizację niniejszego przedłożenia, zmierza się do wstępnego uzasadnienia tezy: samotności katechety w posłudze nauczania i wychowania w wierze można traktować jako problem i jako wyzwanie. Przyjęcie tej tezy sprawia, że warto zdawać sobie sprawę ze związków między poczuciem samotności a sposobem doświadczania tego egzystencjalnego zjawiska. Są takie doświadczenia samotności, które sprzyjają wszechstronnemu rozwojowi nauczyciela religii oraz jego zaangażowaniu w posługę nauczania i wychowania w wierze. Inne zaś prowadzą do alienacji i bierności, kryzysu wiary, a niekiedy nawet do całkowitego braku poczucia sensu spełnianej posługi. Oznacza to, że postawiony w tytule prob-

lem implikuje występowanie swoistej dwuznaczności. Jako taki wymaga głębszego namysłu i traktowania go wieloaspektowo. Niniejsze przedłożenie jest tylko przyczynkiem w dyskusji i ogranicza się do udzielenia odpowiedzi na podstawie dostępnej literatury. W dalszej perspektywie wymaga pogłębionych badań empirycznych, pozwalających wyłonić te kategorie, które wskazują na zagrożenia i szanse rozwojowe wynikające z doświadczanego przez katechetów poczucia samotności w posłudze nauczania i wychowania w wierze.

1. Zakres znaczeniowy pojęcia „samotność” w różnych kontekstach badawczych

Samotność jako kategoria badawcza ma długą historię. Zazwyczaj analizowana jest w kontekście antropologiczno-filozoficznym i socjologiczno-psychologicznym¹. Samotnością zajmują się bowiem m.in. filozofowie², psychologowie³, socjologowie⁴, pedagogowie⁵ i teolodzy⁶. W codziennym życiu pojęcie to funkcjonuje na rozmaite sposoby. Bywa kojarzone z izolacją, alienacją, osamotnieniem, odosobnieniem, wyobcowaniem, odizolowaniem, a sporadycznie także z dobrostanem psychicznym, którego brak prowadzi do zachowań psychopatologicznych.

Różne perspektywy, z jakich analizowana jest samotność, sprawiają, że dotychczasowe próby określenia istoty tego pojęcia znacznie różnią się od siebie. Problemy i rozbieżności w rozumieniu i określaniu samotności wynikają głównie z odmien-

¹ Zob. więcej na ten temat np. w: P. DONARACKI, W. TYBURSKI (red.), *Zrozumieć samotność: studium interdyscyplinarne*, Toruń 2006.

² Zob. np. T. GADACZ, *Samotność*, PF (1999), nr 1, s. 51–63; CZ. PIECUCH, *Samotność jednostki (z myśli Karla Jaspersa)*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Philosophica” (2005), nr 2, s. 33–44.

³ Zob. np. D. PERLMAN, *Samotność*, w: A.S.R. MANSTEAD, M. HEWSTONE I IN. (red.), *Encyklopedia Blackwella. Psychologia społeczna*, Warszawa 1996, s. 540–543; J. REMBOWSKI, *Poczucie samotności (przegląd badań)*, RuP 34 (1992), nr 1–2, s. 26–39; A. RUSAK, *Pojedynczość oswojona, czyli kilka rad dla człowieka samotnego*, „Pastores” (2004), nr 4, s. 48–57; E. SUJAK, *Rozważania o ludzkim rozwoju*, Kraków 1999, s. 160–166.

⁴ Zob. np. M. MIKULINCER, J. REGAL, *A multidimensional analysis of the experience of loneliness*, „Journal of Social and Personal Relationships” 7 (1990), s. 209–230.

⁵ Zob. np. S. KAWULA, *Samotność licealistów*, „Wychowanie na co dzień” (1999), nr 1–2, s. 14–20; W. KOZŁOWSKI, *Samotność i osamotnienie*, ŻSz 60 (1996), nr 5, s. 19–21; J. MASTALSKI, *Samotność globalnego nastolatka problemem współczesnego wychowania*, „Polonia Sacra” 10 (2006), nr 18, s. 51–63; Z. ZAWADZKI, *Samotność – osamotnienie*, „Praca Socjalna” (1994), nr 4, s. 39–62.

⁶ Zob. np. P. KOZŁAK, *Troska o samotność i walka z osamotnieniem jako wyzwanie dla życia duchowego w pismach Henriego Nouwena*, „Studia Redemptorystowskie” (2006), nr 4, s. 213–229; S. SEWERYNIAK, *Dobra i zła samotność*, Więź (1997), nr 10, s. 34–41; TENŻE, *Samotność kapłańska*, Więź (2004), nr 11, s. 60–70; A. URBANIAK, *Ojcostwo a samotność młodego pokolenia*, „Katecheza. Rodzina. Parafia. Szkoła” (2004), t. II, s. 33–40; D. WIDER, *Samotność karmelitańska*, „Zeszyty Karmelitańskie” (2001), nr 3, s. 39–70.

ności podejść teoretycznych⁷. Zwykle prowadzą badaczy do wniosku, że samotność należy traktować jako kategorię wieloznaczną⁸.

W koncepcjach filozoficznych najczęściej samotność bywa traktowana jako uniwersalna cecha ludzkiej egzystencji, powiązana z problemem ludzkiego losu i rozdarcia wewnętrznego oraz z odczuwaniem własnej małości i skończoności, a niekiedy także braku więzi z ludźmi⁹. W głębi swej istoty każdy człowiek jest bowiem sam, ma w sobie sfery zastrzeżone tylko dla niego samego, do których inni nie mają dostępu, co pozwala rozpatrywać samotność w kategoriach ontologicznego fenomenu¹⁰. Z kolei filozofowie o orientacji chrześcijańskiej podkreślają, że samotność nie jest niezbywalną cechą ludzkiej egzystencji, gdyż człowiek ma swoją naturalną potrzebę bycia w relacji z drugim i staje się osobą przez potwierdzenie się w życiu innej osoby¹¹. Jednocześnie — jak twierdzą badacze — odkrywanie ważnych aspektów osobowości (np. potencjału twórczego) dokonuje się w warunkach wyłącznej samotności¹². To właśnie dzięki samotności z wyboru osoba może w sposób podmiotowy uczestniczyć w świecie, podejmować decyzje, nawiązywać autentyczne relacje interpersonalne i dokonywać wyborów między dobrem a złem¹³.

Autorzy reprezentujący psychologiczne podejście do samotności zwykle definiują ją w kategoriach stanu deficytu i deprywacji psychicznej¹⁴. Stąd też pojęcie samotności utożsamiają z nieprzyjemnym uczuciem, które pojawia się, kiedy w relacjach społecznych jednostka odczuwa jakieś istotne braki ilościowe lub jakościowe¹⁵. Często doświadczanie tego deficytu związane jest ze stanem niezaspokojenia ważnych dla osoby potrzeb, np. potrzeby bliskości, więzi i satysfakcjonujących

⁷ W tym miejscu należy zauważyć, że z uwagi na charakter niniejszego opracowania i określony w tytule problem świadomie rezygnuje się ze szczegółowych analiz zmierzających do ukazania zawłości historycznego rozwoju pojęcia „samotność”. Nie zamierza się też prezentować dokładnie różnych stanowisk i orientacji w jego definiowaniu w różnych kontekstach. Całość analiz skupia się na fenomenie samotności w życiu katechety, dlatego precyzując zakres znaczeniowy tego terminu, wyakcentuje się tylko te wymiary rozumienia zakresu znaczeniowego samotności, które przybliżają ujęcie kategorii odnoszących się do egzystencji nauczyciela religii.

⁸ Zob. np. Z. DOŁĘGA, *Samotność młodości — analiza teoretyczna i studia empiryczne*, Katowice 2003; A. MATUSIAK, *Samotność chciana i niechciana*, Kraków 2002; Cz. TARNÓGOWSKI, *Wobec samotności i osamotnienia*, w: M. SZYSZKOWSKA (red.), *Samotność i osamotnienie*, Warszawa 1988, s. 3–18.

⁹ DOŁĘGA, dz. cyt., s. 9–14.

¹⁰ *Tamże*; W. MÜLLER, *Bycie samemu nie znaczy być samotnym*, Kraków 2007, s. 10–11.

¹¹ Więcej na ten temat pisze m.in. T. GADACZ, *O samotności — o spotkaniu. Wypisy z ksiąg filozoficznych*, Kraków 1995; K. WOJTYŁA, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Lublin 1980.

¹² Interesująco pisze o tym np. V. ALBISETTI, *Dobrodziejstwo samotności. Tysiąc powodów, aby dobrze się poczuć ze sobą samym*, Kielce 1999.

¹³ MÜLLER, dz. cyt., s. 10–11.

¹⁴ Zob. np. PERLMAN, art. cyt., s. 540; B.T. MCWHIRTER, *Loneliness, A Review of Current Literature, with Implications for Counseling and Research*, „Journal of Counseling and Development” (1990), t. LXVIII, nr 4, s. 417–422.

¹⁵ *Tamże*.

kontaktów społecznych oraz z brakiem niedostatecznego wzmocnienia społecznego¹⁶. Niekiedy też samotność bywa utożsamiana przez psychologów ze swoistym cierpieniem, któremu towarzyszy jakaś postać bólu psychicznego o różnym stopniu nasilenia oraz ze stanem emocjonalnym wywołanym brakiem satysfakcji z przebiegu relacji interpersonalnych¹⁷. Stąd też niewątpliwie samotność bywa rozpatrywana jako kategoria negatywna. Sporadycznie jednak psycholodzy w opisach zakresu znaczeniowego samotności wiążą ją z pozytywnymi stanami emocjonalno-poznawczymi, takimi, jak: uspokojenie, odprężenie, wytchnienie, poczucie sprawstwa i panowania nad sobą, doświadczanie samego siebie i pewności realizacji własnych dążeń¹⁸. W takich kontekstach samotność oznacza wyłączne obcowanie z sobą samym oraz koncentrację uwagi na sprawach swojego wewnętrznego świata celem konfrontacji z samym sobą, uporządkowania swojego życia, wyciszenia, zrelaksowania, uzdrowienia własnego wnętrza, poczucia własnej wartości, nawiązania kontaktu z Bogiem i odczytania — często na nowo — sensu istnienia i działania¹⁹.

Interesujące są także analizy, które rozróżniają kategorię samotności od osamotnienia. Generalnie — zdaniem psychologów — osamotnienie to wewnętrzny, emocjonalny stan jednostki, w którym jest ona świadoma braku satysfakcjonujących kontaktów społecznych²⁰. Samotność natomiast ma bardziej charakter wewnętrzny i wiąże się ze stanem wyobcowania oraz z brakiem kontaktu ze swoim psychicznym światem²¹. Takie podejście do rozumienia samotności odnajdujemy także w koncepcji pedagogicznej, rozpatrującej samotność jako psychologiczny skutek nieoptymalnych procesów wychowania²².

Przykładając powyższe zakresy znaczeniowe do opisu samotności katechety, można stwierdzić, że zwykle pojęcie to odnosi się do przykrego stanu psychicznego spowodowanego odczuwaniem przez nauczyciela religii braku bliskości innych osób, ważnych dla niego, opuszczenia przez ludzi w różnych sytuacjach życiowych (także w pracy katechetycznej) i izolacji społecznej. Cechą charakterystyczną dla takich doświadczeń nauczyciela religii jest duża złożoność przeżyciowa. Wobec powyższego w aktualnym stanie rozwoju psychologiczno-pedagogicznej teorii samotności należy raczej opisywać te osobiste doświadczenia katechety

¹⁶ DOŁĘGA, *dz. cyt.*, s. 15.

¹⁷ *Tamże*, s. 30.

¹⁸ MÜLLER, *dz. cyt.*, s. 22–44.

¹⁹ *Tamże*.

²⁰ J. JAGIELA, *Samotność w szkole*, „Psychologia w Szkole” (2004), nr 2, s. 4; J. REMBOWSKI, *Poczucie osamotnienia w świetle teorii i niektórych technik pomiaru*, „Kwartalnik Pedagogiczny” (1989), nr 4, s. 3–11.

²¹ *Tamże*.

²² Zob. więcej na ten temat np. w: A. GRYFIŃSKI, *Poczucie samotności dzieci niepełnosprawnych intelektualnie w zależności od postaw rodzicielskich*, „Szkoła Specjalna” (2004), nr 1, s. 3nn; W. KOZŁOWSKI, *Samotność i osamotnienie*, *ŻSz* 60 (1996), nr 5–6, s. 19nn.

w kontekstach sytuacyjnych, interakcyjnych i charakterologicznych, ukazując zarówno etiologię, jak też jej rodzaje i przejawy oraz sposoby przewycięzania, niż tworzyć nowe definicje.

2. Etiologia samotności nauczyciela religii w posłudze katechetycznej

Samotność, jakiej doświadcza nauczyciel religii, ma zróżnicowane przyczyny. Są one integralnie powiązane z indywidualnym zapotrzebowaniem na kontakty z innymi osobami i z zaspokajaniem potrzeb psychicznych oraz ze specyfiką jego misji w środowisku szkolnym i we wspólnocie Kościoła. W ich analizie istotne wydaje się nie tyle przyporządkowanie poszczególnych kategorii etiologii do określonych koncepcji psychologicznych, ile rozpatrywanie ich w całości kształcie doświadczeń typowych dla katechety, bo wprost związanych z jego powołaniem do bycia nauczycielem, wychowawcą i świadkiem wiary. Chodzi tu zatem o umieszczenie przyczyn samotności nauczyciela religii w szerokiej perspektywie i o wieloaspektowe podejście o charakterze kompilacyjnym, wynikające z uwzględnienia założeń socjobiologicznych, etiologicznych, psychodynamicznych, behawioralnych, poznawczych, interakcyjnych, egzystencjalnych, fenomenologicznych i teologiczno-katechetycznych²³.

Wobec powyższego można wyodrębnić kilka podstawowych grup czynników, które decydują o doświadczaniu przez katechetę samotności. Jedną z istotnych etiologii są zakłócenia socjobiologicznych mechanizmów sprzyjających powstawaniu prawidłowych więzi emocjonalno-społecznych²⁴. Katecheta, doświadczając niepowodzeń i trudności w relacjach z innymi, zwłaszcza z nauczycielami, z uczniami i z rodzicami w szkole, a także z księdzem proboszczem i z duszpasterzami pracującymi w parafii, odczuwa brak akceptacji, wsparcia i uznania. Czuje się też wyobcowany ze środowiska, w którym pracuje, i niepotrzebny, a niekiedy nawet odrzucony, co prowadzi do odczuwania smutku, pustki uczuciowej, braku wewnętrznej radości i niskiego poczucia własnej wartości²⁵. Katecheta ma wtedy świadomość powierzchowności kontaktów interpersonalnych w pracy, ciągłego ulegania innym i zagubienia²⁶. Niekiedy do tego dochodzi odczuwanie instrumentalnego traktowania przez innych, np. dyrekcję, kolegów z pracy, uczniów i ich rodziców. Taki nauczyciel religii przekonuje się, że jego posługa katechetyczna staje się źródłem

²³ Więcej na temat tych koncepcji pisze m.in. DOŁĘGA, *dz. cyt.*, s. 27–46; JAGIEŁA, *art. cyt.*, s. 4–6; J. REMBOWSKI, *Psychologiczne badania nad samotnością*, PsW (1991), nr 5, s. 409–418.

²⁴ DOŁĘGA, *dz. cyt.*, s. 28–30.

²⁵ A. RUSAK, *Pojedynczość oswojona, czyli kilka rad dla człowieka samotnego*, „Pastores” (2004), nr 4, s. 48–50.

²⁶ *Tamże*, s. 50.

frustracji i negatywnych doświadczeń. W konsekwencji wszystkie te czynniki rzutują na zanik gotowości katechety do kontaktowania się z ludźmi i prowadzą do odczuwania stałego wsparcia ze strony innych i to powoduje wewnętrzne rozdarcie i odczuwanie samotności²⁷

Ważną rolę w życiu nauczyciela religii spełniają przeżycia, jakie towarzyszą zaspokajaniu potrzeb emocjonalno-społecznych w relacjach interpersonalnych lub frustracji związanej z niemożliwością ich zaspokojenia²⁸. Brak pożądanych bliskich więzi, najpierw w dzieciństwie, potem w okresie dorastania i w dorosłym życiu, które zaspokajałyby potrzebę przynależności, akceptacji i umiejętnego obcowania z innymi, może prowadzić do odczuwania izolacji, skutkować niepokojem, a niekiedy nawet wywoływać rozpaczliwą samotność²⁹. To właśnie negatywne doświadczenia związane z zaspokajaniem potrzeb emocjonalno-społecznych powodować mogą lęk przed kontaktami i nieufność. Do tego dochodzą jeszcze predyspozycje osobowościowe związane z uwarunkowaniami genetycznymi. Dotyczą one typów ekstrawertycznych i introwertycznych³⁰. Ci pierwsi dążą do kontaktów z uczniami, nauczycielami, rodzicami, lubią je nawiązywać i czerpią z nich wewnętrzną radość. Drudzy — przeciwnie — wykazują ostrożność w nawiązywaniu kontaktów z innymi ludźmi i mają kłopoty z relacjami interpersonalnymi w szkole i w parafii³¹. W praktyce jednak skrajne typy osobowości występują bardzo rzadko. Większość katechetów odznacza się pewnymi skłonnościami ku jednemu lub drugiemu typowi. Często także cechy ekstrawertyka lub introwertyka występują u nich w podobnym nasileniu. Uniemożliwia to jednoznaczne stwierdzenie, że poczucie samotności warunkują osobowościowe determinanty.

Dla pełnego obrazu etiologii samotności katechety należy uwzględnić przyczyny, które tkwią w strukturze charakteru oraz w sferze emocjonalnej nauczyciela religii³². Zwykle jest to nieadekwatny obraz samego siebie, własnego systemu wartości i dojrzałości emocjonalnej oraz tzw. kompleks niższości³³. Często też samotność ma źródło w rozbieżności między „ja” indywidualnym a „ja” społecznym³⁴. Oznacza to, że samotność katechety wynika także z konfliktu wobec narzuconych, niechcianych lub źle spełnianych ról społecznych³⁵. Nauczyciel religii pozbawiony

²⁷ J. GAJDA, *Samotność i kultura*, Warszawa 1987, s. 17nn.

²⁸ Więcej na temat powiązania samotności z brakiem zaspokojenia potrzeb psychicznych pisze m.in. J. REMBOWSKI, *Samotność — problem psychologiczny*, ZP (1992), nr 3–4, s. 79–94.

²⁹ E. DUBAS, *Samotność i osamotnienie jako wyzwanie dla dzisiejszej edukacji*, w: T. BOROWSKA (red.), *Pedagogika wobec zagrożeń, kryzysów i nadziei*, Kraków 2002, s. 96nn.

³⁰ T. WIRGA, *Zmienne osobowościowe i temperamentalne jako wyznaczniki poczucia jakości życia*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Psychologia” (2006), z. 13, s. 23–41.

³¹ *Tamże*.

³² J. KOZIELECKI, *O człowieku wielowymiarowym*, Warszawa 1988, s. 52.

³³ K. BRZYCHCY, *Samotność w rodzinie niepełnej*, „Edukacja Humanistyczna” (2002), nr 1–2, s. 108.

³⁴ J. RURAWSKI, *Presja społeczna a samotność*, w: SZYSZKOWSKA (red.), *dz. cyt.*, s. 19–38.

³⁵ *Tamże*.

jest możliwości porzucenia otrzymanej roli, gdyż społeczność szkolna i wspólnota eklezjalna wywiera na nim presję — otacza nakazami, grozi sankcjami i konsekwencjami w razie ich łamania. Często nie ma on możliwości wycofania się, bo to wiąże się z utratą pracy i podstawowych środków do życia. Prowadzi to do zachowań konformistycznych, a w dalszej konsekwencji do poczucia zagubienia i samotności³⁶

Niemniej istotna jest postawa katechety wobec posługi nauczania i wychowania w szkole oraz wynikających z niej zadań. Chodzi tu zwłaszcza o to, czy katecheta potrafi dystansować się wobec pracy i radzić ze stresem. Również przesadny idealizm, nieumiejętność namysłu pedagogicznego, bezradność wobec trudności, mała kreatywność i refleksyjność nad i w trakcie działania, sztywny perfekcjonizm z nierealistycznie wysokimi standardami ma istotne znaczenie dla pojawienia się poczucia samotności, a w dalszej konsekwencji prowadzi do wypalenia zawodowego³⁷

Doświadczeniu samotności przez katechetów sprzyjają także czynniki społeczno-kulturowe. Stanowią one poważne źródło, które w połączeniu z różnymi utrudnieniami zawodowymi (np. nadmiarem pracy, złymi warunkami pracy, problemami z dyscyplinowaniem uczniów) mogą stać się przyczyną poczucia samotności³⁸. Do specyficznych determinantów społeczno-kulturowych zalicza się tu m.in.: zachowania i cechy uczniów (akty agresji i przemocy, zachowania problemowe wobec rówieśników i nauczycieli, konflikty w grupie, postawy aspołeczne, działania przestępcze), konfrontacje z rodzicami, wysokie wymagania i oczekiwania społeczne, „bycie na cenzurowanym” przez uczniów, rodziców, nauczycieli, proboszcza, niski status ekonomiczny, niedostateczne wsparcie ze strony proboszcza i odpowiedzialnych za katechezę w diecezji, nadmierne wymagania przełożonych, niekorzystne warunki pracy, stałe zagrożenie oceną ze strony dyrekcji, kurii i proboszcza, sposób permanentnej formacji katechetów, nieustanne zmiany w zakresie organizacji systemu oświaty stawiające nowe wymagania. Również ogólnie stresujący charakter posługi³⁹, brak uznania dla wykonywanego zawodu (zwłaszcza dla wiedzy i kompetencji nauczyciela religii) i związany z tym niski prestiż społeczny, nadmiar pracy, konieczność ciągłego przygotowywania się do zajęć i spełniania różnych zadań nie tylko w szkole, ale także w parafii, ma istotne znaczenie w przeżywaniu samotności. Z uwagi na fakt, że relacje społeczne w szkole i w parafii podporządkowane

³⁶ *Tamże*.

³⁷ L. GOLIŃSKA, W. ŚWIĘTOCHOWSKI, *Temperamentalne i osobowościowe uwarunkowania wypalenia zawodowego u nauczycieli*, PsW 41 (1998), nr 5, s. 385–398; B. MORAWSKA, „Wypalenie zawodowe” u katechetów, Kat 45 (2001), nr 5, s. 69; A. RADACKI, *Wypalenie w posłudze*, „Pastores” (2003), nr 3, s. 53–56; H. SĘK, *Wypalenie zawodowe u nauczycieli. Uwarunkowania i możliwości zapobiegania*, w: TEN-ŻE (red.), *Wypalenie zawodowe. Przyczyny. Mechanizmy. Zapobieganie*, Warszawa 2000, s. 149–167.

³⁸ Więcej na ten temat pisze np. SĘK, *art. cyt.*, s. 149–167.

³⁹ Zob. więcej na ten temat np. w: MORAWSKA, *art. cyt.*, s. 69–70; M. STACH-HEJOSZ, *Czego boją się katecheci: źródła stresu katechety i sposoby przezwyciężania trudności*, Kat 48 (2004), nr 9, s. 62–68.

są prawom oświatowym i kościelnym, kontakty nauczyciela religii z dyrekcją, proboszczem, nauczycielami i duszpasterzami tracą bezpośredni charakter, są nacechowane instrumentalnością i konformizmem⁴⁰. Niekiedy także negatywny bilans własnej pracy (wiele daję, ale to nie jest doceniane i niewiele otrzymuję od uczniów), niewidoczność bezpośrednich efektów swojej pracy, niepewność gratyfikacji prowadzi do doświadczania swoistego poczucia samotności, któremu towarzyszy cierpienie i rozpacz.

Obok wymienionych źródeł samotności, jakiej doświadcza katecheta, znaczące są tzw. przyczyny natury moralnej. Jak słusznie zauważa J. MASTALSKI

(...) [katecheta] któremu brakuje orientacji sensu życia, nie ma możliwości przezwyciężenia swej samotności, gdyż jego świat wewnętrzny jest pusty. Całkowite życie w świecie zewnętrznym z jednoczesnym pominięciem wagi obcowania ze swoim światem wewnętrznym [i z Bogiem], dialogu z sobą samym [i z Bogiem] prowadzi w konsekwencji do zatracenia tej umiejętności i uczucia pustki egzystencjalnej⁴¹

Często też brak więzi ze wspólnotą Kościoła i z innymi katechetami pracującymi w danej szkole, parafii i diecezji sprawia, że nauczyciel religii czuje się samotny w swojej posłudze, a niekiedy nawet doświadcza izolacji i wyobcowania. W takiej sytuacji przestaje utożsamiać się z Kościołem i z grupą katechetów, co wpływa na jakość wykonywanych przez niego zadań edukacyjnych w szkole i w parafii.

Ostatecznie wszystkie wyżej opisane czynniki wiążą się ze sobą, obejmując różne sfery egzystencji katechety. W doświadczeniach konkretnej jednostki nabierają szczególnego wymiaru, dlatego trudno je jednoznacznie określić, zwłaszcza że każda samotność i jej zewnętrzne przejawy są niepodobne do innej.

3. Rodzaje samotności i sposoby jej ujawniania w posłudze katechety

Samotność w doświadczeniach katechety występuje, podobnie jak u innych osób, w zróżnicowanej postaci. Z uwagi na udział w posłudze nauczania i wychowania w wierze młodego pokolenia, nauczyciel religii często ma charakterystyczne rysy, typowe dla wybrańców Bożych, którzy uczestniczą w szczególnej, a zarazem niełatwej i niezrozumianej przez wielu misji.

Większość katechetów doświadcza samotności społecznej, która powstaje z braku więzi lub poczucia przynależności do wspólnoty eklezjalnej, a zwłaszcza do grupy osób zaangażowanych w głoszenie słowa Bożego. Wyraża się ona bardzo luźnym związkiem ze wspólnotą Kościoła, a zwłaszcza z parafią. Niekiedy samotności społecznej doświadczanej przez katechetę towarzyszy poczucie braku zro-

⁴⁰ GAJDA, *Samotność i kultura*, s. 28, 180.

⁴¹ J. MASTALSKI, *Samotność globalnego nastolatka problemem współczesnego wychowania*, „Polo-
nia Sacra” 10 (2006), nr 18, s. 54–55.

zumienia i zerwanie bliskich relacji interpersonalnych, co prowadzi do izolacji. Jednocześnie nauczyciel religii czuje się opuszczony i porzucony przez innych⁴². Koncentruje on wtedy całą swoją uwagę na własnych sprawach i na swoim świecie wewnętrznym, nie włączając się w obręb wspólnoty szkolnej i parafialnej. Wszystko to może sprawić, iż katecheta zaczyna odczuwać także samotność emocjonalną i psychiczną, którym towarzyszy brak zadowolenia z istniejących kontaktów interpersonalnych np. między dyrekcją a nim czy też między proboszczem a nim oraz między samymi katechetami pracującymi w danej szkole i parafii. Do tego dochodzi intensywne uczucie rozpaczy, cierpienia, bezradności, rozczarowania i znudzenia pracą katechetyczną. Nie bez znaczenia jest tu jednak fakt, czy te przeżycia są pożądane, czy też nauczyciel religii zostaje na nie skazany mimo własnej woli, np. dlatego, że w szkole czy w parafii nikt nie interesuje się katechetami.

Samotność w doświadczeniach katechety może mieć też aspekt moralny⁴³. Jako taka wiąże się z faktem, iż uznawane przez nauczyciela religii wartości, posiadane poglądy i przekonania oraz przejawiane postawy stanowią barierę dla satysfakcjonujących kontaktów interpersonalnych wśród pedagogów danej szkoły oraz w kontaktach z uczniami i z innymi osobami, np. z rodzicami katechizowanych. Samotność moralna może też pojawić się w pozaszkolnych interakcjach katechety, np. w gronie znajomych. Zwykle prowadzi ona do odczuwania pustki egzystencjalnej i wyobcowania oraz do zachwiania równowagi wewnętrznej. Potęguje też uczucie wyizolowania z otoczenia⁴⁴.

Niekiedy katecheta doświadcza chwilowej lub okresowej (krótkotrwałej) samotności spowodowanej fizycznym brakiem ludzi lub odosobnieniem wśród innych⁴⁵. Z reguły przeżycia te występują wśród nauczycieli religii, którzy szybko dążą do zmiany zaistniałej, trudnej sytuacji i czują potrzebę werbalizacji własnych przeżyć związanych z pracą w szkole i w parafii. U podstaw samotności chwilowej lub okresowej znajdują się zazwyczaj czynniki zewnętrzne (np. brak możliwości spotkania i rozmowy z bliską osobą w chwili, gdy odczuwa się osamotnienie w pracy, w rozwiązywaniu problemów wychowawczych)⁴⁶. Natomiast samotność chroniczna jest typowa dla nauczycieli religii o cechach introwertycznych. Ich działanie cechuje apatia i pasywność oraz przesadne oczekiwania względem innych osób. Brak zaspokojenia tych oczekiwań przy jednoczesnej bierności sprawia, iż katecheta nie odczuwa satysfakcji z kontaktów interpersonalnych⁴⁷.

⁴² MÜLLER, *dz. cyt.*, s. 13–15.

⁴³ JAGIEŁA, *art. cyt.*, s. 6–7. Więcej na ten temat można znaleźć u: R. PAWŁOWSKA, E. JUNDZIŁŁ, *Pedagogika człowieka samotnego*, Gdańsk 2000.

⁴⁴ JAGIEŁA, *art. cyt.*, s. 7.

⁴⁵ B. BORYS, *Psychologia życiem pisana*, Kielce 2001, s. 172.

⁴⁶ *Tamże*, s. 172–173.

⁴⁷ JAGIEŁA, *art. cyt.*, s. 6.

W odróżnieniu od wyżej opisanych rodzajów samotności, które mogą stać się udziałem nauczyciela religii, pożądana wydaje się zdolność do bycia samemu. Jest to samotność z wyboru, będąca efektem świadomej decyzji katechety⁴⁸. Wyraża się ona między innymi w spędzaniu czasu na modlitwie, osobistej refleksji, medytacji, adoracji Najświętszego Sakramentu, planowaniu czasu na dzień skupienia i rekolekcje⁴⁹. Jako taka samotność z wyboru wpisuje się w tożsamość katechety oraz służy rozwojowi jego życia duchowego i autoformacji, a zwłaszcza kształtowaniu osobowej więzi z Jezusem. Przyczynia się do rozwijania autentycznej twórczości katechety tak w aspekcie pracy dydaktycznej, jak i wychowawczej. Uzdala też do składania świadectwa wiary w szkole, w parafii, w rodzinie i w innych środowiskach⁵⁰. Tej samotności, jaką katecheta podejmuje z wyboru, towarzyszą pozytywne emocje i przeżycia, np. wyciszenie, pokój serca, umocnienie w wierze, nadziei i miłości. Mimo pojawiających się czasami trudności w pracy, nauczyciel religii potrafi ze spokojem i zaangażowaniem podejmować zadania wynikające z misji nauczania i wychowania w wierze młodego pokolenia.

Z powyższego wynika, że samotność w doświadczeniach katechetów może przybierać różne formy. Zwykle kojarzy się z zagrożeniem optymalnego funkcjonowania nauczyciela religii, z ograniczeniem jego potencji rozwojowych oraz z doświadczeniami negatywnymi (np. ze stresem, depresją), niszczącymi stopniowo życie wewnętrzne nauczyciela religii i jego relacje z innymi⁵¹. Nie jest to jednak całkowity obraz, gdyż, jak już zostało zauważone, obok destrukcyjnej samotności występuje także samotność pożądana. To właśnie dzięki niej nauczyciel religii ma sposobność do przebywania z Bogiem i z samym sobą oraz do rozwijania umiejętności osobistego życia w samotności. Co więcej, bez chwil odosobnienia od ludzi, wyciszenia i indywidualnej modlitwy trudno podejmować zadania wynikające z misji nauczania i wychowania w wierze młodego pokolenia oraz przeżywać fakt bycia katechetą jako powołanie. Właśnie samotność z wyboru jest fundamentem życia duchowego katechety, ładu i spokoju duszy, kontemplacji, twórczości pedagogicznej i zaangażowania apostołskiego w szkole i parafii.

⁴⁸ Interesujące analizy na temat samotności z wyboru przeprowadza m.in. BORYS, *dz. cyt.*, s. 171; MÜLLER, *dz. cyt.*, s. 27nn. O samotności z wyboru jako o szansie na spotkanie z samym sobą, z Bogiem i z drugim człowiekiem pisze też H.J.M. NEUWEN, *Potrzeba intymności*, Poznań 2003; *Uczyń wszystko nowe*, Poznań 2002; *Ziarna nadziei*, Poznań 2001; *Zmień moją żalobę w taniec: odnaleźć nadzieję w trudnych chwilach*, Kraków 2004.

⁴⁹ MÜLLER, *dz. cyt.*, s. 115–118.

⁵⁰ *Tamże*.

⁵¹ A. KĘPIŃSKI, *Poznaj siebie. Poradnik*, Kraków 2003, s. 12–14.

4. Sposoby twórczego przeżywania samotności

Niewątpliwie odczuwanie świadomie wybranej samotności stanowi szansę rozwojową. Jako takie skłania katechetę do oddalenia od innych osób i zapomnienia o bieżących sprawach. Pozwala spędzić czas na osobistej refleksji i modlitwie. Właśnie w świetle słowa Bożego katecheta może odnaleźć samego siebie w Chrystusie, wzmocnić wartość samego siebie oraz odkryć na nowo sens osobistego powołania i misji⁵². Ma też okazję do tego, by pomilczeć i adorować Boga, co jest wręcz konieczne zwłaszcza w kontekście nieustannego przebywania z ludźmi i mówienia do nich, np. w szkole do uczniów, do innych nauczycieli, w sytuacjach duszpasterskich w parafii. To właśnie milczenie przed Bogiem w czasie osobistej modlitwy, podczas rekolekcji i dni skupienia sprawia, że słowa, jakie katecheta wypowiada wobec uczniów, mają głębszą wartość⁵³.

Twórcze przeżywanie samotności wymaga od katechety odpowiedniego zaangażowania, znajdującego wyraz w zorganizowaniu czasu i miejsca do bycia w ciszy sam na sam z Bogiem oraz w rozwijaniu umiejętności osobistego życia w samotności⁵⁴. Sugeruje się, by znaleźć przestrzeń przeznaczoną na ćwiczenie samotności, np. pokój, miejsce w pobliskim kościele, i praktykować czas spędzany tylko z Bogiem i tylko dla Niego. Mają to być systematyczne chwile wsłuchiwanie się w cichy głos Boga⁵⁵. Zapoczątkowują one inne formy praktykowania twórczej samotności, np. rozważanie Pisma Świętego, spacer, krótkie modlitwy, osobistą lekturę literatury religijnej, pedagogicznej, psychologicznej i metodycznej. Niemniej istotną rolę spełnia udział katechety w dniach skupienia i w rekolekcjach wraz z roztropnym korzystaniem z pomocy doświadczonego kierownika duchowego. W momentach bycia sam na sam z Bogiem oraz w dialogu z doświadczonym przewodnikiem duchowym katecheta odnajduje na nowo swoją tożsamość ludzką i chrześcijańską, poznaje swoje wnętrze i najskrytsze pragnienia serca oraz uczy się akceptować samego siebie⁵⁶. Ma też wiele sposobności do zdystansowania się wobec pracy w szkole i w parafii oraz związanych z tym problemów i trudności. Dzięki samotności z wyboru nauczyciel religii nawiązuje bliską więź z własnym wnętrzem i z Bogiem. Ma sposobność do konformacji z samym sobą i do akceptacji samego siebie⁵⁷. Umiejętność ta stanowi podstawę do budowania dojrzałych — pozbawionych uzależnienia i manipulacji — relacji z innymi ludźmi.

⁵² KOZŁAK, *art. cyt.*, s. 214–217.

⁵³ *Tamże*, s. 217–220.

⁵⁴ *Tamże*.

⁵⁵ *Tamże*.

⁵⁶ A.J. NOWAK, *Samotność w konsekracji i w małżeństwie*, Kat 49 (2005), nr 7–8, s. 76–79.

⁵⁷ MÜLLER, *dz. cyt.*, s. 97nn.

Niekiedy istnieje potrzeba dzielenia własnych trosk z innymi i ukojenia bólu, czemu służy rozwój dojrzałych relacji międzyludzkich. Nie chodzi tu jednak o rozpaczliwe Ignięcie katechety do drugich celem przewycięzania własnego osamotnienia. Takie zachowanie działa destrukcyjnie — sprawia, że inni odsuwają się, a sam potrzebujący odczuwa spotęgowaną pustkę. Właściwe relacje przyjaźni pomagają katechecie w dokonaniu oglądu przeżyć i ocenie samego siebie. To właśnie w obecności bliskiej osoby nauczyciel religii może wyrazić swój gniew, wrogość, smutek czy też opowiedzieć o znużeniu, zniechęceniu w pracy apostołskiej. Wspólna modlitwa czy też modlitwa zanoszona przez bliskich w intencji katechety staje się źródłem budowania komunii z Bogiem i z drugim człowiekiem. Sprawia też, iż przyjaźń nabiera nowego wymiaru i prowadzi do Boga. Doświadczając współczucia i wsparcia ze strony bliskich, katecheta jednocześnie rozwija w sobie zdolność empatii, czyli wczuwania się w przeżycia i położenie innych osób, zwłaszcza wychowanków. Uczy się też, jak zapominać o sobie, by słuchać tego, co ma do powiedzenia drugi człowiek, i jak dzielić czyjeś cierpienia spowodowane samotnością. Zatem pomocą dla katechety w przewycięzaniu samotności może stać się życzliwość, otwartość, szczerłość, słuchanie, gotowość do poświęcenia własnego czasu, a także modlitwa.

Dla twórczego przeżywania samotności ważne jest także rozwijanie wielu umiejętności interpersonalnych, jak: chęć współdziałania z innymi nauczycielami, katechetami, duszpasterzami i rodzicami, udzielanie pozytywnego wsparcia uczniom oraz ich rodzicom i praktykowanie przez katechetę gościnności w życiu osobistym, czyli cnót, które pozwalają zwrócić się ku drugiemu człowiekowi. W ten sposób nauczyciel religii tworzy w swoim życiu przestrzeń dla innych osób. Ważny jest jednak sposób odnoszenia się katechety do ludzi, czyli traktowania drugich z życzliwością i serdecznością oraz budowanie zaufania i prowadzenie dialogu⁵⁸.

Z uwagi na fakt, że nawet samotność z wyboru niesie ogromną ilość negatywnych emocji — od poczucia niepokoju po przygnębienie i lęk, nauczyciel religii powinien szukać okazji do odreagowania tych uczuć w możliwie bezpieczny dla niego sposób. Może to być *jogging* lub spacer, gimnastyka, chwila refleksji, której towarzyszy słuchanie ulubionej muzyki, a także rozmowa z przyjacielem czy z kierownikiem duchowym.

Jeżeli samotność katechety nie jest jego świadomym wyborem wówczas — jak już zostało zauważone — towarzyszą jej bolesne i negatywne doświadczenia. W takiej sytuacji nauczyciel religii potrzebuje pomocy i wsparcia. Ważne jest, aby sam katecheta potrafił dostrzec i zwerbalizować osobiste przeżycia, bez ucieczki w wir pracy i w relacje z innymi. Doświadczając samotności i lękając się jej, nauczyciel

⁵⁸ *Tamże*, s. 71–96.

religii może uciekać od niej. U podstaw takiego zachowania zwykle znajduje się brak chęci do tego, by chcieć zmierzyć się z samotnością, dostrzegając w niej swoje życiowe zadanie i szansę rozwoju. Niektóre osoby nie potrafią dostrzec i nazwać własnych stanów emocjonalnych. Doświadczają też trudności w akceptacji zaistniałej sytuacji i skierowaniu swojej uwagi w stronę Boga, który wypełnia samotne serce i uzdalnia do większej wiary, nadziei i miłości. W takiej sytuacji szczególną rolę do spełnienia ma wspólnota Kościoła i osoby odpowiedzialne za permanentną formację katechetów w diecezji i w parafii⁵⁹ To właśnie troska dyrektora wydziału katechetycznego, księdza proboszcza, wizytatorów dekanalnych o życie duchowe nauczycieli religii ma ważne znaczenie dla przezwyciężania odczuwanej przez nich samotności w posłudze nauczania i wychowania. Odpowiedzialni za katechezę winni też pomóc katechetom w odnalezieniu swojego miejsca we wspólnocie Kościoła, a zwłaszcza zachęcać do zaangażowania w konkretną grupę religijną, umożliwiającą rozwój wewnętrzny oraz wsparcie duchowe⁶⁰.

Niewątpliwie wyżej opisane sposoby twórczego przezwyciężania samotności nie są spekulatywnie nowe. Określają jednak szerokie *spectrum* środków naturalnych i nadprzyrodzonych, z których może korzystać katecheta. Z uwagi na osobisty charakter doświadczeń związanych z samotnością, każdy nauczyciel religii sam jest zobowiązany do tego, by szukać takich sposobów radzenia, które oswajają go z odczuwaną „pojedynczością” i służą integralnemu rozwojowi, a przez to przyczyniają się do większego zaangażowania w posługę nauczania i wychowania w wierze uczniów.

5. Konkluzja

Samotność, jakiej doświadcza katecheta w podejmowanej w szkole i we wspólnocie Kościoła posłudze, jest złożonym i wielowymiarowym przeżyciem. Występuje ona pod różną postacią i z różnym natężeniem. Mimo iż z pozoru wydaje się problemem, z pewnością jest wyzwaniem. Dostarcza bowiem okazji do stawiania pytań egzystencjalnych i poszukiwania na nie odpowiedzi. Skłania też do planowania chwil ciszy oraz czasu na osobistą refleksję i modlitwę, by móc zmierzyć się z samym sobą i na nowo odnaleźć sens podejmowanej posługi katechetycznej. Paradoksalnie samotność nauczyciela religii nie odrywa go od Boga i od drugiego człowieka. Podejmowana z wyboru zawsze służy dobru innych, zwłaszcza katechizowanych. Umożliwia bowiem nauczycielowi religii autentyczne relacje z uczniami oraz pełne zaangażowanie w posługę nauczania i wychowania w wierze mło-

⁵⁹ KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Poznań 1999, 246–247.

⁶⁰ *Tamże*.

dego pokolenia. Właśnie dzięki chwilom samotności spędzonym przed Bogiem katecheta odnajduje w sobie miłość, łagodność, wyrozumiałość, którymi może obdarowywać swoich uczniów. Ma też więcej cierpliwości i pokoju serca — tak istotnych w toku interakcji edukacyjnych. W tym kontekście samotność w życiu katechety jawi się przede wszystkim jako szansa rozwoju ducha oraz autentycznej więzi z Bogiem i z drugim człowiekiem, czyli tych właściwości bez których nie ma skutecznego przepowiadania Ewangelii i wychowania młodych w wierze. Aby stało się to faktem, niezbędna jest nie tylko akceptacja samotności, ale także świadomy jej wybór i troska o pielęgnowanie własnej „pojedynczości”. Chodzi tu o uznanie prawdy, że tak naprawdę każdy nauczyciel religii zawsze pozostaje w jakiś sposób sam, ponieważ w jego powołanie i misję wpisane jest dążenie ku pełni, które jedynie Bóg potrafi zaspokoić. Zatem tylko odwaga podjęcia wysiłku systematycznego bycia z samym sobą i z Bogiem stwarza katechecie szansę na efektywną realizację zadań wynikających z misji nauczania i wychowania w wierze powierzonych mu wychowanków.

The loneliness of the catechist in the service of teaching and religious education as a problem or a challenge?

Summary

The violent changes connected with the era of globalism and informative society have the significant influence on catechist experiences connected with the service of teaching and religious education. One of the experiences is the feeling of loneliness which is presented in every day educational work of religion teachers. It may be related with a lack of support, helplessness and sometimes even with psychical exhaustion or professional burning out.

The aim of the present article is the answer for the question: how to treat the experience of loneliness in the catechist life-as a problem or a challenge? In this connexion, first, the range of the notion “loneliness” in various investigative contexts will be described. Afterwards, the etiology of the religion teacher loneliness in catechist service will be presented. After that, kinds of loneliness and the ways of revealing them in the catechist service will be described. Finally, the ways of creative living through loneliness will be proposed.